

zdrowie I SUKCES

kwartalnik nr 2 (2) kwiecień 2004

ISSN 1732-0186

cena 4,50 zł

 **Akuna**[®]
Health & Success



**Wywiad z prof.
Zbigniewem Religą**

**Akuna Gala Night
– spotkanie w Brnie**

**Karaiby – podróż
marzeń**

**Samochód – promocja
przedłużona**

ROZDAJEMY

\$ 1 000 000

Jeżeli jesteś Liderem lub Liderem Dywizji, możesz w roku 2004 skorzystać z niepowtarzalnej okazji.

Możesz jeździć własnym samochodem o wartości 10 000 USD całkowicie za darmo. Firma Akuna zapłaci za Twoje auto opłatę wstępną i wszystkie 48 rat leasingowych w całości.

Dlaczego właśnie 1 000 000 USD?

Odpowiedź jest prosta... Na początku 2004 r. została w Europie sprzedana 1 000 000 butelka ALVEO!!! A taki sukces warto uczcić.

Warunki uczestnictwa w promocji dostępne będą na forum internetowym pod adresem: <http://forum.akuna.pl> oraz w siedzibie firmy Akuna w Katowicach.



Promocja przedłużona do końca sierpnia
Liczba samochodów nieograniczona!



Szanowni Państwo!

Do Waszych rąk trafia kolejny numer kwartalnika „Zdrowie i Sukces”. Cieszymy się, że za sprawą czasopisma możemy poinformować Was o tym, co dzieje się w naszej firmie. Ostatnie miesiące obfitowały w ważne wydarzenia. Spotkaliśmy się w Polanicy i w Brnie. Byliśmy na Karaibach. Wielu współpracowników firmy odniosło sukces na miarę międzynarodową. W tym numerze podzielił się swoimi doświadczeniami. Alveo jest coraz bardziej popularne i znane. Zyskuje nowe rekomendacje wśród lekarzy, dlatego to właśnie Akuna partneruje akcji zbierania funduszy na Polskie Sztuczne Serce. Każdego dnia przybywa zadowolonych ludzi, którzy odzyskali zdrowie i równowagę życiową. W marcu osiągnęliśmy rekordową sprzedaż, jest to wynik wytrwałej pracy, za co serdecznie Wam dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych i osobistych.

Tomasz Kwolek
Prezes Akuna Polska Sp. z o.o.

ISO dla Akuny

Akuna spełnia wymagania ISO 9001:2000, GMP i HACCP. Za dotrzymanie zasad ww. standardów i norm jest odpowiedzialny w naszej firmie dr Iman Navab.

W styczniu 2004 zakłady produkcyjne Akuna Health Product w Kanadzie uzyskały certyfikat ISO 9001:2000, GMP i HACCP. Normy serii ISO 9000 określają wymagania organizacyjne, jakie powinno spełnić przedsiębiorstwo – takie, aby w dobrze działającej i udokumentowanej organizacji produkować wyroby i świadczyć usługi wysokiej jakości. Przedsiębiorca otrzymuje Certyfikat ISO nie tylko na konkretny wyrób czy też usługę, ale także dla całej firmy.

Wdrożony w przedsiębiorstwie system jakości ISO 9001 pozwala wyeliminować te działania firmy, które są dla niej niepotrzebne i nieopłacalne, pozwala zmniejszyć koszty działania. ISO umożliwia uporządkowanie organizacji firmy i ułatwia nadzór nad dokumentacją. Pracownicy firmy, w której wdrożony jest system jakości, dokładnie wiedzą za co są odpowiedzialni i do kogo mogą się zwrócić w przypadku problemów. Klienci firmy z certyfikatem ISO 9001 mają prawo oczekiwać odpowiedzi na złożoną reklamację, skargę, a nawet uwagę. Skutecznie działający system jakości wymusza jednolitą i powtarzal-

Spis treści

Reportaże: str. 4 i 5 Kocham Akunę – zbieramy fundusze na Polskie Sztuczne Serce; str. 10 i 11 Słoneczne Karaiby – podróż marzeń; str. 14 i 15 Akuna Gala Night – wyróżnienia dla najlepszych; str. 18 i 19 Polanica – szkolenia w Akunie

Medycyna: str. 6 Z potrzeby serca – wywiad z prof. Zbigniewem Religą; str. 7 Alveo przywraca zdrowie – wywiad z dr. Bogusławem Dembińskim; str. 21 Alveo im pomogło – opinie pacjentów

Osobowości: str. 12 i 13 Marzyć, aby żyć – wywiad z Michałem Milowiczem; str. 16 i 17 To był świadomy wybór – wywiad z Markiem Wawrzeńczykiem; str. 20 To działa – Maria Peszko

Kariera: str. 8 Jesteśmy szczęśliwi – Jola i Krzysztof Opala; str. 9 Pomagam ludziom osiągnąć sukces – Julian Kowalski

Informacje: str. 3 Słowo wstępne, ISO dla Akuny; str. 22 Informacje z biura; str. 23 Szczegół sukcesu; str. 24 Certyfikat ISO

ną jakość wyrobów, usług oraz ciągle doskonalenie.

System zarządzania jakością wg ISO 9001 to dla Akuny renoma w skali międzynarodowej, pozwala pozyskać nowych klientów, gwarantuje rozwój firmy i bardziej stabilną pozycję na rynku.

Wymóg przy certyfikacji systemu jakości ISO to HACCP (Hazard Analysis and Critical Control Point). Jest to efektywny, logicznie zbudowany system zapobiegawczy, zapewniający bezpieczeństwo zdrowotne żywności. HACCP daje konsumentowi gwarancję bezpieczeństwa zdrowotnego nabywanych produktów żywnościowych. Chroni także interesy Akuny, która może udowodnić, że prowadząc udokumentowane procesy produkcyjne dokłada wszelkich starań, aby stworzyć bezpieczny produkt.

GMP, czyli Dobra Praktyka Produkcyjna (Good Manufacturing Practice), stanowi zestaw procedur produkcyjnych, nastawionych w szczególności na higienę produkcji oraz zapobieganie wytwarzaniu produktów niespełniających wymagań jakościowych, w tym również zmienności ich cech. *(Certyfikat wydrukowaliśmy na ostatniej stronie)*

Serca dla serca

Kocham Akunę



– Kocham Akunę – powiedział profesor Zbigniew Religa w czasie finału programu „Serce masz tylko jedno” przygotowanego na Dzień św. Walentego.

W studiu TVP 1 na Woronicza w Warszawie gorąca atmosfera. Na widowni ponad 100 osób, na sce-

Ale wszystko zaczęło się wiele godzin wcześniej.

Jest piąta rano. Z różnych stron Polski wyruszają



Prof. Zbigniew Religa

z zieloną naklejką Akuny.

Pasażerowie nieco zaspani, ale szczęśliwi.



Maryla Rodowicz i Rafał Królikowski

Wezmą udział w nagraniu programu „Serce masz tylko jedno”. To wielki finał długich przygotowań. Fundacja Rozwoju Kardiologii, Program 1 TVP oraz wiele innych firm od ponad dwóch lat robią wszystko, aby mogło bić polskie sztuczne serce. Akuna Polska partneruje akcji. 14 lutego,



Prezesi polskiej Akuny przekazują czek na budowę Polskiego Sztucznego Serca

nie same gwiazdy: Magda Mołek, Michał Wiśniewski i Piotr Kraśko. Maryla Rodowicz rozpala widownię wspaniałymi przebojami, przed telewizorami miliony widzów. Prezesi polskiej Akuny przekazują prof. Zbigniewowi Relidze czek na 100 000 zł na rzecz Akcji Polskie Sztuczne Serce. – Kocham Akunę – mówi najlepszy polski kardiolog. Finał akcji, dochodzi północ, na konto Fundacji Rozwoju Kardiologii wpłynęło już ponad milion złotych, ten sukces przerósł oczekiwania organizatorów.



Finał programu

Dzień św. Walentego, to wspaniała okazja, aby poruszyć ten temat. Bo to dzień nie tylko zakochanych. To dzień serca, które może kochać, to dzień miłości, serca dla innych.



Dariusz Michalczewski



100 butelek Alveo trafiło do chorych na serce

To dzień zdrowego serca. Tymczasem, jak ostrzegają lekarze, choroby układu krążenia są przyczyną prawie 50 proc. zgonów w Polsce. Zespół wybitnych fachowców pod kierownictwem profesora Religi od lat prowadzi badania nad stworzeniem sztucznego serca. Jednak do tego potrzebne są pieniądze. Dla



Jacek Sekuła czuwał nad organizacją

tego telewizyjna Jedynka zorganizowała ten niezwykle program. Jego ideą było rozpropagowanie akcji i zebranie pieniędzy, które umożliwią dalsze badania. W studiu wybitne gwiazdy licytują bardzo cenne przedmioty. Rękopis wiersza Wisławy Szymborskiej,

pióro Aleksandra Kwaśniewskiego, jedwabny szlafrok Dariusza Michalczewskiego i wiele innych niespodzianek. Na nagranie programu przybyli również mali pacjenci, którym sztuczne serce uratowało życie. Czteroletnia Klaudia nie przeżyłaby, gdyby w odpowiednim czasie nie została podłączona do specjali-



Maryla Rodowicz i Michał Wiśniewski

stycznej aparatury. – Możemy uratować wiele istnień – mówi Magda Molek. Widzowie do ostatniej chwili licytowali przedmioty ufundowane przez artystów, polityków i pisarzy. „Serce, to najpiękniejsze słowo świata” – brzmią słowa piosenki. Ten dzień sprawił, że poczulśmy to wszyscy.

Katarzyna Piotrowska



Piotr Kraśko



Akunowicze licytowali dzieła sztuki

Sport, dieta – zadbaj z wczesności o swoje zdrowie

Z potrzeby serca

Rozmowa

z profesorem Zbigniewem Religą

– kardiochirurgiem

– Kiedy narodziło się marzenie o Polskim Sztucznym Sercu?

– Na przełomie 1987 i 1988 roku przystąpiliśmy do pierwszych prac nad tym projektem. Po ośmiu latach badań i eksperymentów, w 1995 roku zostały stworzone komory pneumatyczne i sztuczne serce, które możemy oglądać w studiu TVP. Te komory zostały wszczepione ponad 140 pacjentom ratując im życie. Jednak pacjent z takim sercem cały czas musi być podłączony do aparatury zewnętrznej. Kiedy zakończył się program badań, powstało kolejne marzenie, aby zrobić implantowane serce, czyli całkowicie wszczepialne do środka, bez żadnego połączenia ze światem zewnętrznym. W 1996 roku rozpoczęły się pierwsze prace nad implantowaną komorą. W 1997 opracowano pierwszy prototyp tego serca. Prace zostały zawieszony ze względu na brak środków finansowych.

– Co stanowiło największy problem w realizacji tego projektu?

– Właśnie brak pieniędzy. Technologie, które są potrzebne do stworzenia sztucznego serca, są bardzo drogie. Poza tym cały proces badawczy angażuje wielu specjalistów z bardzo różnych dziedzin. Prace musiałyby się toczyć w wielu miejscach Polski równocześnie. I tutaj największą przeszkodą jest brak środków.

– Gdyby udało się zebrać potrzebne pieniądze, ile czasu zajęłoby stworzenie sztucznego serca?

– W tej chwili mamy za sobą 20 proc. wykonanych prac. Jeśli uda nam się zebrać pieniądze, sztuczne serce może zacząć bić już za 5 lat.

– Czy w Polsce zagrożenie chorobami serca postępuje?

– Jeśli chodzi o zachorowalność na choroby układu krążenia, od kilku lat można zaobserwować tendencję spadkową. W dalszym ciągu jednak jest to nasz wróg nr 1, choroby układu krążenia są przyczyną 50 proc. wszystkich zgonów w Polsce. To jest ogrom! Jednak w ciągu ostatnich 10 lat, ze względu na zmianę świadomości zdrowotnej Polaków, wiele osób zmieniło swój styl życia na bardziej prozdrowotny. Zmiana sposobu odżywiania, odpowiednia suplementacja, to wszystko zahamowało rozwój tego zjawiska.



– Jaki tryb życia zaleca Pan swoim pacjentom?

– Jaki tryb życia zaleca Pan swoim pacjentom?

– Najważniejszy jest wysiłek fizyczny i odpowiednia dieta. Musimy znaleźć na to czas. To może być sport, praca na działce albo spacer z psem. Powinniśmy unikać mięsa i tłuszczów zwierzęcych, jeść dużo warzyw. Po 25 roku życia

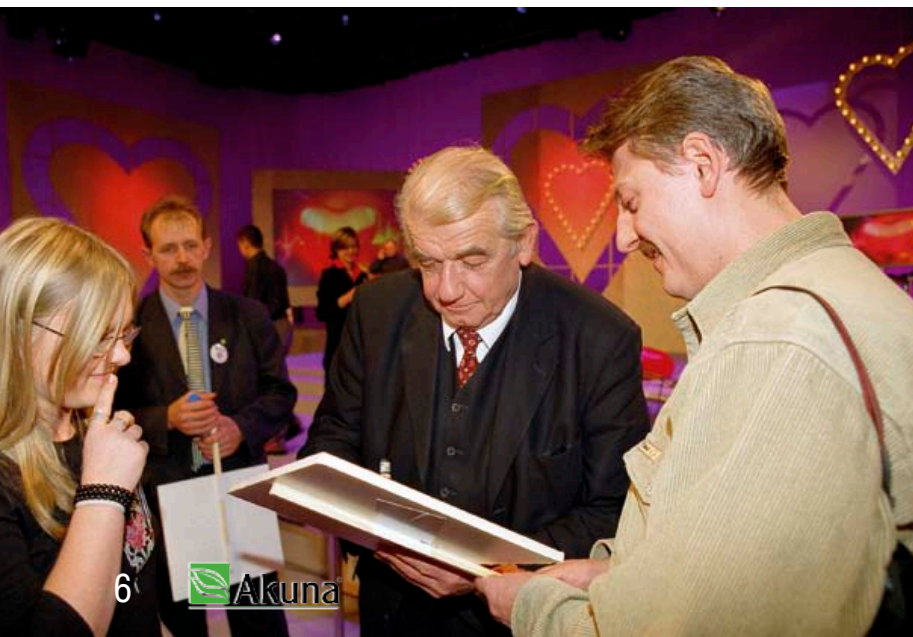
należy kontrolować swoje ciśnienie. Po 30 roku życia robić co roku gruntowne badania. A po czterdziestce należy kontrolować poziom cukru we krwi, ponieważ cukrzyca znacznie przyspiesza choroby serca. Ważne jest też to, aby zadbać o dostarczenie organizmowi wszystkich składników odżywczych, aby miał on z czego czerpać.

– A jak Pan dba o swoje zdrowie?

– Ostatnio pracuję 14 godzin dziennie. Na co dzień stosuję dietę śródziemnomorską, jem dużo warzyw i ryb. Gdy mam wolną sobotę, to wyruszam na wieś i łowię ryby, to mnie uspokaja. A kiedy mam na wędce dużą rybę, wiem, że żyję

– Dla jakich chwil warto jest żyć?

– Do tej pory był to moment, kiedy człowiek po bardzo skomplikowanej operacji wychodził do domu. Dziś też jest taka chwila, kiedy ludzie robią coś z potrzeby serca. Ta akcja jest wspaniała.



Rozmawiała Katarzyna Piotrowska

Brak równowagi w organizmie kończy się chorobą

Alveo przywraca zdrowie

Rozmowa

z **Bogusławem Dembińskim**

– **lekarzem internistą**



– **Co to jest Alveo?**

– Alveo jest jednym z najbardziej uniwersalnych produktów dostępnych na rynku i najlepszym, jaki osobiście znam. Jest to produkt, który równomiernie odżywia nasz organizm i zawiera w sobie wszystko to, co jest potrzebne, aby mógł funkcjonować prawidłowo.

– **Co dzieje się w naszym organizmie, kiedy zaczynamy pić Alveo?**

– Ten produkt przywraca mu równowagę. Przyjmowany jest doustnie, w pierwszej kolejności reguluje więc układ pokarmowy. Normalizuje pracę kosmków jelitowych i reguluje pracę jelit. Jedną z najważniejszych przyczyn wielu chorób są zaburzenia pracy układu pokarmowego. Wiadomo, że większość z nas źle się odżywia, że przyjmujemy dużo chemii spożywczej, alkohol, papierosy. Nasz organizm składa się z tego, co zjadamy. Zazwyczaj bardzo szkodzimy sobie nieprawidłowym odżywianiem. Przyjmuję wielu pacjentów, większość z nich, bo ponad 70 proc., uskarża się na dolegliwości żołądkowo-jelitowe. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła już wiele lat temu listę chorób powstałych z niedoboru mikro- i makroelementów. Jest ich ponad 260, czyli proszę zobaczyć, jak wielki wpływ na zdrowie ma to, co jemy. Jeśli nasze pożywienie nie dostarcza nam odpowiednich składników, musimy je uzupełnić właściwymi suplementami. Jest wiele firm na rynku, niektóre proponują nawet 30 produktów. Firma Akuna ma tylko jeden produkt, ale to właśnie on spełnia wszystkie potrzeby naszego organizmu.

– **Dlaczego Alveo spełnia wszystkie te potrzeby?**

– Na to ma wpływ jego niepowtarzalny skład. Alveo to nie tylko mikro- i makroelementy, to nie tylko witaminy, to przede wszystkim aminokwasy. I to jest zestaw, który wywyższa ten produkt ponad inne. Człowiek składa się z białka, a białka z cegiełek, czyli z aminokwasów. Z nich składają się komórki, hormony, enzymy. Aminokwasy dzielą się na różne grupy, niektóre organizm

produkuje sam, a niektóre pobiera z zewnątrz. Jeśli brakuje aminokwasów lub jest ich niewłaściwa ilość, zaczynają powstawać procesy chorobowe. Takie procesy są rozciągnięte w czasie, są to miesiące, a nawet lata, ale każdy brak równowagi uruchamia proces chorobowy. Np. niedobór aminokwasów, zwanych cysteiną lub proliną. Są one potrzebne do prawidłowego funkcjonowania tkan-

ki łącznej i tkanki chrzęstnej. A ich niedobór skutkuje tym, że powoli zaczynają się rozwijać choroby zwyrodnieniowe stawów. Dzisiaj co drugi człowiek odczuwa bóle kręgosłupa i stawów. Podaje się im leki przeciwbólowe, ale pacjenci czują się coraz gorzej. W swojej praktyce mam pacjentów, którzy po kilku miesiącach przyjmowania Alveo w dawce wzmożonej (czyli dwa razy dziennie), przestali się skarżyć na bóle stawów i kręgosłupa. Został uzupełniony brak składników odżywczych i stan chorobowy się wycofał.

– **Alveo ma również działanie detoksykacyjne. Na czym ono polega?**

– W organizmie dorosłego człowieka znajduje się od 1 do 1,5 kg różnych niepotrzebnych pozostałości przemiany materii, w tym po różnych lekach. Lokują się one w przestrzeniach międzytkankowych, i międzywłóknistych. Poprzez zastosowanie specjalnego składu ziół dochodzi do wypierania niewłaściwych substancji do krwiobiegu, a później są one przenoszone z krwią do wątroby i przez nerki wydalane. To oznacza, że substancje niewłaściwe, toksyczne, są za pomocą Alveo usuwane z organizmu. Obecność substancji toksycznych doprowadza do zwyrodnień. Np. miażdżycy jest wynikiem odkładania się zbędnych ilości cholesterolu na śródbłonkach naszego układu naczyniowego. Naszych tętnic i żył. Nie jest to zgodne z fizjologią, dlatego ma bardzo niebezpieczne konsekwencje. Alveo powoduje w prawidłowy sposób odwracanie zmian miażdżycowych. U moich pacjentów w ciągu kilku miesięcy te zmiany cofnęły się o 20-30 proc. Alveo jest bardzo silnym antyutleniaczem, czyli wyłapywaczem wolnych rodników, w związku z tym opóźnia proces starzenia. Bardzo poprawia układ odpornościowy i układ hormonalny. Trzeba na pacjenta spojrzeć globalnie, całościowo. Nie rozdzielać np. na ucho, oko i wątrobę. Gdyż tylko prawidłowe funkcjonowanie wszystkich organów gwarantuje pełne zdrowie. Preparat Alveo jest na miarę naszych czasów, gdyż działa na organizm całościowo, regulując wszystkie zachodzące w nim procesy.

Joanna Zakrzewska

Równowaga w życiu, biznesie i rodzinie

Jesteśmy szczęśliwi

Jola i Krzysztof Opala są od 23 lat razem. Są małżeństwem, rodzicami i partnerami w biznesie. Alveo piją od maja 2002 roku, pracą w Akunie zajmują się od lipca 2002 r. Jola jest Dyrektorem Sieci Krajowej, a Krzysztof Dyrektorem Sieci Regionalnej. Ich zdaniem najważniejsza w życiu jest równowaga.

Z Jolą i Krzysztofem Opala o równowadze w organizmie, rodzinie i biznesie rozmawia Katarzyna Piotrowska



K.P.: – Dlaczego Akuna?

Krzysztof Opala: – Najpierw było Alveo, a potem Akuna. Z preparatem zetknęliśmy się w maju. Po pierwszym spotkaniu kupiliśmy cztery butelki i zaczęliśmy pić. Byłem pełen entuzjazmu.

Jola Opala: – Ja podeszłam do preparatu z dystansem, ale efekty zdrowotne przyszły szybko i to mnie przekonało. Wcześniej miałam chorą tarczycę, a do tego zaawansowaną nerwicę wegetatywną. W ostatnim okresie w naszym domu 2-3 razy w tygodniu było pogotowie, zabierali mnie do szpitala na obserwację, wracałam do domu, a objawy nie ustępowały. Miałam problemy z sercem, ciśnienie spadało mi gwałtownie, traciłam przytomność, często dokuczał mi też rozstrój żołądka. Brałam silne leki hor-

monalne, które jednak nie skutkowały. Alveo przyszło we właściwym momencie. Po miesiącu zaczęłam się lepiej czuć, a po pół roku ataki ustały i tak jest do dziś.

K.O.: – Miałem bardzo duże niedociśnienie oraz hemoroidy. Choroba była zaawansowana i groził mi zabieg chirurgiczny. Po dwóch miesiącach zauważyłem poprawę, po czterech objawy ustały, a ja czuję się znakomicie. Alveo nam pomogło, więc podaliśmy je dzieciom. Nasz syn cierpiał na alergię, po czterech miesiącach odstawił leki. To było niesamowite. Wtedy dotarło do nas, że jest to preparat dla każdego.

K.P.: A co przekonało Państwa do działania w firmie Akuna, przecież mieliście stałą, dobrze płatną pracę?

K.O.: – Tak, od lat pracowaliśmy w branży ubezpieczeniowej. Mieliśmy bardzo dobre dochody, bo niejednokrotnie przewyższały one 12 tys. zł. W Akunie pracowaliśmy 3 miesiące, zaczęliśmy zarabiać 3,5 tys., a jednak zmieniliśmy pracę. Widzieliśmy, że ta firma daje ogromne możliwości i podchodzi do człowieka całościowo. Dba o zdrowie, ale również pozwala uzyskać stabilizację finansową. Gwarantuje to bardzo przyjazny system marketingowy. Każdy, kto w niej pracuje, zyskuje. Jeśli ja jestem czyimś partnerem i oboje zarabiamy, to nasz biznes ma szansę stałego i długotrwałego rozwoju. Jeśli jedna osoba zarabia kosztem drugiej – biznes szybko się kończy. W tej firmie zachowana jest równowaga w biznesie. Dlatego, choć nasze dochody nie były duże, podjęliśmy ryzyko. I opłacało się, bo teraz zarabiamy dwa razy więcej niż w poprzedniej firmie.

K.P.: – Udało się Wam osiągnąć równowagę w zdrowiu i biznesie, a w rodzinie?

J.O.: – Zawsze byliśmy bardzo rodzinni. Ale od chwili, kiedy pracujemy w Akunie, mamy więcej czasu. Znowu wróciły nasze dawne zwyczaje. Razem jemy śniadania i, jeśli to możliwe, obiady. Dużo rozmawiamy, szczególnie z dziećmi, bo to one najbardziej potrzebują naszego wsparcia. Niedziele są tylko dla rodziny. Wtedy razem gotujemy. Krzysztof jest specjalistą od rosołu i mięs, córka przygotowuje surówki, syn sosy, a ja resztę. Razem cieszymy się życiem, zdrowiem i sobą.

Praca stała się pasją

Pomagam ludziom osiągnąć sukces

Rozmowa z Julianem Kowalskim, który w lutym osiągnął pozycję Vice Prezydenta



– Jak długo pracuje Pan w biznesie?

– Siedemnaście lat prowadziłem działalność gospodarczą. Firmy, w których pracowałem, odnosiły sukces. Jednak miało to swoją cenę. Ciągły stres odbijał się na moim zdrowiu. W swoją pracę wkładałem dużo zaangażowania, jednak nie na wszystko miałem wpływ.

Przepisy zmieniały się z dnia na dzień, często były niedorzeczne, co nie dawało poczucia stabilizacji. Natomiast Akuna jest zaprzeczeniem wszystkich negatywnych cech klasycznego biznesu. W tej pracy czuję się wolnym człowiekiem. Robię to, co chcę, kiedy chcę i z kim chcę.

– Na czym polega idea tej pracy?

– Na pomocy ludziom. Gdy pozyskuję nowego dystrybutora, muszę mu pomóc. Pracuję z nim tak długo, aż stanie się samodzielny. Czasem po 100, a nawet 200 godzin. Nauka wymaga czasu. Wiele osób źle interpretuje system Akuny. Podpisują dużo umów i na tym się kończy. Na początku ludzie są pełni entuzjazmu, ale bez kompetentnej pomocy zaczynają się zniechęcać. Ja pomagam ludziom wykreować sukces. Pracuję z jedną osobą miesiąc lub dwa, do chwili, kiedy zaczyna działać samodzielnie i potrafi skutecznie pomagać innym. I to jest właśnie tajemnica sukcesu w Akunie.

– Jak zaczął Pan współpracę z Akuną?

– Wybrałem się do Ryszarda Cybulskiego z propozycją nowego biznesu. Spotkanie zakończyło się

podpisaniem umowy z Akuną. Miałem do niego zaufanie. Przyjechałem do Gorzowa i zastanawiałem się, co mam zrobić z butelką tych ziół. Za kilka dni zamówiłem 60 sztuk, a potem kolejne 20. Umówiłem kilka spotkań i zacząłem się uczyć. Praca rozwijała się bardzo dynamicznie, bo w pierwszym miesiącu razem z grupą kupiłem 328 butelek. Pojechałem pod Warszawę na konferencję lekarzy i farmaceutów i dotarło do mnie, że Alveo to wspaniały preparat. Wtedy ostatecznie podjąłem decyzję, że rezygnuję z dotychczasowej pracy i cały swój czas poświęcę Akunie.

– Jakie to przyniosło efekty?

– Wspaniale. Stres zawodowy zniknął z mojego życia. Wcześniej zmiany i uwarunkowania w naszym kraju mogły zrujnować efekty mojej pracy. Teraz skupiam się na pomocy innym. Obecnie rozprawa ok. 100 butelek miesięcznie, ale razem z całą moją grupą ponad 5 tys. W ciągu 18 miesięcy doszedłem do pozycji Vice Prezydenta. Dzięki temu, że właściwie zrozumiałem ideę firmy. Pomagam ludziom osiągnąć sukces, a to daje mi ogromną satysfakcję i spełnienie. Mój sukces wynika z sukce-



su ludzi, z którymi pracuję. Rozbudowa grupy stała się, po części, procesem samoistnym, gdyż moi menedżerowie dokładnie rozumieją ideę funkcjonowania firmy Akuna. Praca ta stała się moją pasją, więc poświęcam jej mój czas z przyjemnością.

Anna Pawłowska

Podróż marzeń

Słoneczne Karaiby



To była podróż marzeń – tak zaczynają się opowieści uczestników wyprawy na Karaiby. To nagroda dla najlepszych. Co roku ogłaszane jest w firmie TOP 10, czyli lista osób, które poczyniły największe postępy. Oni płyną w rejs za darmo! To nagroda. Co dwa lata Akuna funduje taką wspaniałą przygodę. Rok wcześniej firma ogłasza też promocję, dzięki której można uzyskać dodatkowe pieniądze, czyli tzw. centy na Karaiby. A jak doda się grosz do grosza, to uzbiera się niezła kwota. Przekonało się o tym 28 osób z Polski, które w styczniowy mroźny poranek wyruszyły na spotkanie słonecznych plaż, egzotycznych krajobrazów, błękitnego morza i gorących rytmów. Przygodę zaczęliśmy na Dominikanie. Dwa dni odpoczynku przydały się każdemu. Skąpane w słońcu plaże, śniadanie w cieniu palm, flamingi spacerujące w ogrodach, bary w basenie, nauka tańca w gorących rytmach, świeże, soczyste owoce, zapach egzotycznych kwiatów. Ta wyspa tętniła kolorami, smakami i tańcem. Wypo-

częci i pełni entuzjazmu wyruszyliśmy w rejs. Elegancki statek „Costa Classica” każdego dnia zawijał do innego portu, odkrywając przed nami niezwykle i egzotyczne miejsca. Odwiedziliśmy wyspy: Isla de Catalina, Tortola, Martinique, Barbados, Grenada i Saint Martin. Spotkało nas wiele atrakcji i wspaniałych przeżyć. Były też warsztaty, wykłady i wymiana doświadczeń. Bale i uroczyste kolacje, a nawet... ślub. Atrakcji nie brakowało ani na statku, ani na wyspach, tak że szkoda było tracić czas na sen – wspominają uczestnicy. W kolejnych numerach szczegółowa relacja z naszych podróży po wyspach. Dowiedzie się więcej o miejscach, które odwiedziliśmy, naszych przygodach i wrażeniach. A może za dwa lata również wyruszyście z nami w tę niezapomnianą podróż marzeń...

Katarzyna Piotrowska

Reportaż – Karaiby 2004



Kurs tańca w gorących rytmach



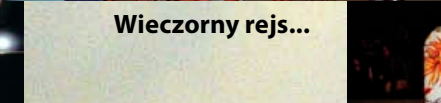
Isla de Catalina – wyspa jak ze snu



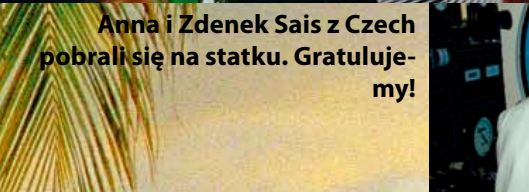
Wieczorny rejs...



Anna i Zdenek Sais z Czech
pobrali się na statku. Gratulujemy!



Wspaniała zabawa trwała często do rana



„Queen Mary” wzbudziła
ogromne emocje



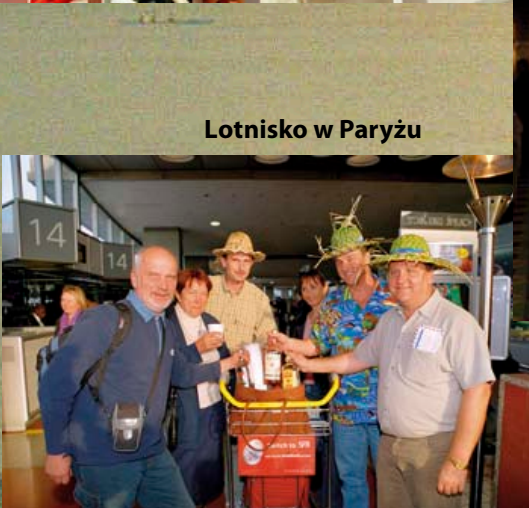
Podwodna wyprawa
i zwiedzanie raf



Lotnisko w Paryżu



Relaks w basenie



Właścicielka firmy Akuna Zdenka Forst w towarzystwie
naszych prezesów – Tomasza Kwołka i Bogusława Dudzika –
w czasie wieczornego bankietu



Dr Sohrab Khoshbin i dr Jaromir Bertlik

Potrafi cieszyć się każdą chwilą

Marzyć, aby żyć

Rozmowa z Michałem Milowiczem, aktorem, piosenkarzem, który opowie o tym, jak w szalonym tempie życia odnaleźć równowagę i spokój

– Mówi się: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Jak dba Pan o duszę, a jak o ciało?

– Regeneruje mnie moja praca oraz świadomość, że wciąż idę do przodu. Energii dodaje mi – nawet jak jestem potwornie przemęczony i mało śpię – moment, kiedy wchodzę na scenę lub stoję przed kamerą. Ale potrafię czerpać energię ze wszystkiego. Czasem wystarczy po prostu spojrzeć na słońce... Jednak przychodzi taki moment, kiedy potrzebna jest chwila wytchnienia. Wtedy najchętniej wyjeżdżam, by zregenerować siły. Uprawiam sport. Zimą są to narty, latem tenis i surfing. Chciałbym ponownie znaleźć czas na trenowanie sztuk walki, kiedyś dawały mi one dużo wewnętrznej harmonii i spokoju ducha. Poczucie pewności siebie daje mi praca i świadomość ciągłego rozwoju, poznawania nowych obszarów życia. To dla mnie bardzo ważne.

– Czy żyje Pan w zgodzie ze sobą?

– Od zawsze. Nigdy nie byłem typem buntownika, bo nie miałem się przeciwko czemu buntować. Miałem dobre wychowanie, rodzice nauczyli mnie racjonalnie myśleć i nie popadać w skrajności.

– A jeśli życie daje w kość, to skąd czerpie Pan siłę?

– Zawsze miałem wsparcie w rodzicach. Mam też kilku przyjaciół. Sam jestem otwarty, więc jak życie daje mi w kość, mogę liczyć na wsparcie z wielu stron. Mam w sobie również dużą zdolność do regeneracji. Odradzam się jak Feniks z popiołów. Z trudnych doświadczeń czerpię siłę. Jeśli już zdarzy mi się spadek formy, to trwa on krótko, maksymalnie jeden dzień. Po kilku godzinach

tego dołu potrafię znaleźć pozytywne aspekty w każdej sytuacji. Chwytam się nowej myśli i idę do przodu. Czasem w odstresowaniu pomaga sport lub spotkanie z przyjaciółmi przy drinku. W takich sytuacjach pomaga też Alveo. Jeśli jest tylko troszkę czasu, to staram się uciekać na łono natury. Nawet wyjście z psem do lasu już mnie uspokaja i dodaje energii. Czasem wrywam

się nad morze, odetchnąć świeżym powietrzem. Jednak to się zdarza bardzo rzadko. Chętnie odwiedzam Kazimierz nad Wisłą, choćby na jeden dzień, to już wiele daje.

Od dwóch miesięcy miałem dnia wolnego.

A w soboty i niedziele pracy jest dwa razy więcej. Gram

w teatrze, w serialu „Sąsiedzi”, koncertuję, czas mam wypełniony po brzegi. Cierpi na tym życie prywatne.

– Jak długo pije Pan Alveo?

– Od kilku miesięcy. Miałem małą przerwę, ponieważ wyjechałem do Australii i nie wiedziałem, jak zabrać ze sobą zioła. Ale żałowałem, więc w kolejną podróż wybiorę się z butelką tego preparatu.



Od kiedy zacząłem pić Alveo, stałem się bardziej spokojny. Nawet w stresujących sytuacjach nerwy trzymam na wodzy. Zacząłem lepiej spać, szybciej regeneruję siły. Dla mnie to bardzo ważne. Na co dzień żyję w ciągłym biegu, więc szybsza możliwość regeneracji jest dla mnie wyjątkowo cenna. Początkowo obawiałem się, że będę miał kłopoty z systematycznym pić Alveo, ale jak przyszedł pierwsze efekty, bez kłopotu zaczynam dzień od ziół. Często też, po dużym wysiłku albo w bardziej stresującym okresie, piję zioła również wieczorem.

– Co przekonało Pana do tego preparatu?

– Marek Wawrzeńczyk, który jest moim serdecznym kumplem, bardzo przejrzyście wytłumaczył mi zasadę działania preparatu oraz genezę jego powstania. Wiem, że zioła są zdrowe i obecne w medycynie od wieków. Nie jestem sceptykiem, więc postanowiłem spróbować i nie żałuję. Kiedy poczułem działanie Alveo, poleciłem je również mojej rodzinie. Najważniejsze jest dla mnie, że preparat pomógł mojej mamie, która od jakiegoś czasu cierpiała na nerwicę żołądka, po dwóch tygodniach picia preparatu objawy nerwicy ustąpiły. Zaczęła lepiej spać, ustały bóle, odzyskała spokój. To dla mnie bardzo ważne, ponieważ wiem, że ona najbardziej martwi się o mnie, o moją przyszłość, o to, że tak dużo pracuję. Teraz jestem o nią spokojny.

– Zdrowy tryb życia to nie tylko spokój ducha i sport, to również dieta. Czy je Pan to, co Pan lubi czy to, co rozsądek nakazuje?

– Raczej to, co lubię. Ale zwracam już uwagę na niełączenie białek z węglowodanami. Preferuję lekką kuchnię, przepadam za owocami morza.

– A czy jest jakaś potrawa, na którą zawsze ma Pan ochotę?

– O tak. Zawsze mam ochotę na krewetki w cieście sezamowym. Tego nie potrafię sobie odmówić, choć jest często smażone na głębokim tłuszczu. Do tego mam słabość.

– Nagrał Pan nową płytę...

– To zupełnie coś nowego. Wcześniejszy repertuar był odtwórczy. To były piosenki ze spektakli oraz Elvisa Presleya. A tutaj powstała całkowicie moja płyta, moje teksty, czyli po prostu kawałek Milowicza. Są to moje refleksje i doświadczenia przełożone

na piosenki. Muzykę stworzyłem razem z Filipem Siejką. Teksty są odbiciem mojego wnętrza, mówią o relacjach między kobietą a mężczyzną. Jest jeden wątek polityczny. Piszę o tym, co mnie otacza, zachwyca lub martwi. Dla mnie przerażające jest to, że telewizja teraz przekazuje głównie złe wiadomości, nie nastroja pozytywnie.

– A co Panu w duszy gra?

– Jestem uśmiechniętym romantykiem, który twardo stąpa po ziemi.

– Realizuje się Pan w wielu dziedzinach, o czym jeszcze Pan marzy?

– Marzenia mają to do siebie, że najważniejsze jest marzyć. Jeśli jedno marzenie się spełni, zaraz powstaje kolejne. To chyba byłaby tragedia, gdyby wszystkie marzenia się spełniły, nie byłoby po co żyć. Mnie się ziściło sporo marzeń, ale jest ich jeszcze mnóstwo i mam nadzieję, że mi ich nigdy nie zabraknie. To mnie stymuluje do twórczego i aktywnego życia. Marzę, by stworzyć fantastyczną rodzinę. A teraz moim małym pragnieniem jest to, aby radio częściej puszczało moje piosenki. Chciałbym, aby dotarły one do większego grona odbiorców, bo przecież piszę je dla ludzi.

Rozmawiała
Katarzyna
Piotrowska



Akuna G



Marek Wawrzeńczyk – Star of the Year



Dyrektorzy Sieci Krajowych



Dyrektorzy Sieci Międzynarodowych



Tomasz Kwolek (Polska) i Rene Lelek (Kanada)

Wykład dla polskiej grupy

Wyjazdy do czeskiego Brna stały się już tradycją w naszej firmie. Tegoroczny był jednak szczególny. W lutym do ekskluzywnego centrum szkoleniowo-konferencyjnego Boby Center zjechało około 2 tys. pracowników firmy Akuna. Byli nasi koledzy z Czech, Kanady, Bułgarii i Słowacji. Dzień zaczął się od warsztatów w grupach językowych. Uczestnicy mieli okazję wysłuchania wykładów dr. Sohraba Khoshbina i dr. Jaromira Bertlika, którzy po prelekcji odpowiadali na pytania zainteresowanych. Prezes Tomasz Kwolek podsumował miniony rok i zaznaczył, że najbardziej dynamicznym rozwojem może pochwalić się firma Akuna Polska. Wymienił też najlepszych biznesmenów z firmy, którzy znaleźli się na liście TOP 10. To właśnie oni w nagrodę pojechali na Karaiby za darmo. Wręczone też zostały nagrody dla Dyrektorów Sieci Krajowej, Międzynarodowej i Vice Presidentów. Oficjalne nominacje na te ostatnie stanowiska, połączone z gratulacjami i nagrodami, odebrali Janusz Gabryniowski i Jerzy Pierchalski. To ogromny sukces! Gratulujemy! Po raz pierwszy została przyznana nagroda Star of the Year. Otrzymał ją Marek Wawrzeńczyk, który przez dziewięć miesięcy od momentu rozpoczęcia pracy w firmie osiągnął pozycję Dyrektora Sieci Międzynarodowej. Wieczorem zaczęła się wyjątkowa Akuna Gala Night. Podczas imprezy panowała bardzo uroczysta, zarazem ciepła i rodzinna atmosfera. Po części oficjalnej przyszedł czas na doskonałą kolację – mieliśmy okazję skosztować specjalów kuchni czeskiej. Wieczór ubarwiły występy gwiazd estrady czeskiej oraz Michała Milowicza. Zabawa przy muzyce trwała do białego rana. Do zobaczenia w przyszłym roku.

AS

dla najlepszych

Gala Night

Reportaż



Dwaj polscy Vice Prezydenci



Top Ten – czyli najlepsi na świecie

Top Ten Team 2003

Petr Melcher, Leokadia Gabryniowska, Ryszard Cybulski, Zdenek Sais, Marek Moroń, Milan Janosik, Vera Myskova, Dagmar Brazdilova, Julian Kowalski, Janusz Gabryniowski

NND w 2003 roku

(Dyrektor Sieci Krajowej)

Ryszard Cybulski, Jolanta Bednarkiewicz, Janusz Gabryniowski, Julian Kowalski, Sławomir Gabryniowski, Jan Brykczyński, Ludmila Slutakova, Jolanta Opala, Józef Palejczyk, Rafał Resiński, Dagmar Brazdilova

IND w 2003 roku

(Dyrektor Sieci Międzynarodowej)

Janusz Gabryniowski, Vera Myskova, Marek Wawrzeńczyk, Julian Kowalski

STAR OF THE YEAR... Gwiazda Roku 2003

(Najszybsza kariera w 2003 roku)

Marek Wawrzeńczyk

Vice President w 2003

Jerzy Pierzchalski, Janusz Gabryniowski



Michał Milowicz poderwał wszystkich do tańca

Sukces dzięki Akunie

To był świadomy wybór

Rozmowa z Markiem Wawrzeńczykiem, Dyrektorem Sieci Międzynarodowej, który otrzymał najbardziej prestiżową nagrodę Star of the Year na Gali Akuny w Brnie

ści mnie przekonały. W marcu podpisałem umowę, a od początku kwietnia zabrałem się do intensywnej pracy.

– Chyba bardzo intensywnej, bo po kilku miesiącach otrzymał Pan prestiżową nagrodę, przyznawaną osobie, która w danym roku osiągnęła największy sukces w firmie.

– Tak, to prawda. Po 9 miesiącach pracy osiągnąłem pozycję Dyrektora Sieci Międzynarodowej. Nagroda Star of the Year była dla mnie zupełnym zaskoczeniem i niespodzianką.

– Co wpłynęło na tak wielki sukces?

– Na to składa się wiele czynników. Przede wszystkim jest to ogromna za-

sługa Janusza Gabryńiewskiego, który przekazał mi swoją wiedzę. A ja konsekwentnie pracuję według tego schematu. W swojej pracy podążam drogą już sprawdzoną. W tych systemach najważniejsza jest duplikacja.

– Ile czasu zajęło Panu przyswojenie tej wiedzy?

– W moim przypadku było dość nietypowo. Razem z Januszem pracowaliśmy bardzo aktywnie. Cały dzień, z małą tylko przerwą na sen, przeznaczaliśmy na spotkania i prezentacje. To przyniosło ogromne efekty. Janusz poświęcił mi miesiąc, teraz ja szkoleń innych. Praca rozwijała się bardzo szybko, bo po trzecim miesiącu odebrałem już wypłatę pięciocyfrową. I cały czas mam taką, tylko cyfra z przodu tej sumy wzrasta.

– Dlaczego rozpoczął Pan współpracę z firmą Akuna?

– Mój wybór był świadomy. W tej branży pracuję ponad 10 lat. W tym czasie miałem do czynienia z trzema firmami. Kiedy zacząłem rozglądać się za czymś nowym, przeanalizowałem wiele firm i Akuna wypadła najlepiej. Za tym wyborem przemówiły dwa argumenty. Przede wszystkim przekonał mnie produkt. Jest absolutnie genialny. A poza tym plan marketingowy, który jest przyjazny współpracownikom. Raz uzyskana pozycja lub zniżka jest dożywotnia. Prezesi są otwarci, w firmie jest bardzo dobra atmosfera. Nie mogłem sobie pozwolić na pracę, która nie ma perspektywy rozwoju. Miałem też okazję obserwować osoby, które piły Alveo i ich rezultaty zdrowotne w ostateczno-



– **Co trzeba zrobić, aby odnieść sukces w tej pracy?**

– Przede wszystkim odrobić lekcje, czyli przygotować się do właściwej interpretacji działania samego preparatu. Nie można obiecywać ludziom, że to jest lekarstwo na wszystko. Trzeba dobrze wytłumaczyć, jak działa Alveo. Dlatego ważne jest, kto i jak o tym mówi. Mój sukces zbudowałem na trzech strukturach. Zwróciłem się do trzech osób, z którymi zacząłem współpracę. Tu nie chodzi o to, aby wyjść na ulicę i atakować przechodniów, to przynosi o wiele więcej szkody niż pożytku. Pierwszy krok to picie Alveo i przekonanie się na własnej skórze, jak działa. Wtedy będziemy wiarygodni. Następnym etapem jest właściwe zrozumienie zasady działania preparatu. Ważne jest, aby uświadomić ludziom, gdzie jest źródło ich problemów zdrowotnych. Jeśli ktoś zdecyduje się na picie Alveo, powinniśmy dać mu szansę na otrzymywanie tego preparatu po niższej cenie, czyli wprowadzić go w system zniżek. Ważne jest, aby wytłumaczyć, że Alveo to nie są ziołka z ogródka babci lub cioci. Tutaj nie o to chodzi, to jest 950 ml ekstraktu wodnego z 26 ziół. Aby uzyskać litr ekstraktów z ziół, trzeba średnio 100 kg świeżych roślin, to jest ogromne przedsięwzięcie. Zioła są specjalnie selekcyjonowane, nad tym pracuje sztab specjalistów.

– **Czy jest jakiś przypadek, który szczególnie utkwił Panu w pamięci?**

– Takich sytuacji jest mnóstwo, szczególnie pamiętam jedną. Dwunastoletni chłopiec miał krwiaka mózgu, ataki epilepsji zdarzały się codziennie, a niekiedy kilka razy dziennie. Tragedia. Po miesiącu przyjmowania Alveo zniknęły ataki epilepsji, a po trzech miesiącach tomograf nie wykazał śladu krwiaka. Całe konsylium lekarskie zastanawiało się nad tym przypadkiem. Wszystko jest udokumentowane medycznie. To dla mnie szczególnie ważna historia. Pamiętam pierw-

szą rozmowę z rodzicami chłopca, którzy oczekiwali ode mnie zapewnienia, że to na pewno pomoże. Ja w takich sytuacjach odpowiadam, że Alveo nie zastępuje lekarstw, ono przywraca równowagę w organizmie, czyli właściwą pracę i funkcjonowanie narządów i organów, a to uruchamia procesy samoleczenia. A nasz organizm ma wspaniałe możliwości. Tylko trzeba mu pomóc, aby nabrał siły do walki. Czasem efekty są bardzo zaskakujące. Pamiętam panią, która miała nowotwór. Przypadek był beznadziejny, lekarze nie widzieli już dla niej szansy. Po kilku miesiącach zażywania przez nią preparatu byłem gościem w jej domu pod Krakowem i jadłem przygotowany przez nią obiad. Powiedziała mi, że nawet w nocy, podczas snu, nie może się doczekać wypicia tego preparatu, bo wie, że uratował jej życie. To było niesamowite patrzeć, jak cieszy się każdą chwilą. Dlatego warto pracować w Akunie, by móc przeżywać takie sytuacje.

Beata Maj



Już w następnym numerze Marek Wawrzeńczyk udzieli kilku praktycznych porad, jak odnieść sukces w firmie Akuna.

Szkolenie w Akunie – Polanica 2003

W rodzinnej atmosferze



Mroźna zima, szczyty toną w puszystym śniegu. To okres najbardziej gorący dla górskiego kurortu. Zjechali tu również współpracownicy firmy Akuna. Pod pensjonatem zaparkowało wiele samochodów, rejestracje zdradzają podróżnych z całego kraju. W środku ciepła, rodzinna atmosfera. Spotykają się raz na pół roku, aby wymienić doświadczenia, zdobyć cenną wiedzę i lepiej wzajemnie się poznać.

Serduszko na butelce

Zacząło się dwa lata temu, gdy pojawiło się serduszko na butelce. Prezesi chcieli uczcić ten fakt. Bardzo długo trwały starania o uzyskanie rekomendacji Polskiego Funduszu Kardiochirurgii. Alveo zostało poddane wielu skrupulatnym badaniom, w wyniku których firma Akuna stała się partnerem Programu Budowy Polskiego Sztucznego Serca. Z tej wyjątkowej okazji zorganizowano zjazd menedżerów. Do Brwinowa pod Warszawą w lipcu 2002 roku przyjechało 60 osób, pokazały się również 3 pierwsze w Polsce samochody z nalepką Akuny. Było rodzinnie i uroczyście. Po oficjalnej

części w korytarzu utworzyły się grupki, ludzie dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniami. Zrodziła się duża potrzeba takich spotkań.



Pół roku później odbył się kolejny zjazd, pomimo mroźnej zimy do Katowic przyjechało ponad 100 osób. Pod firmą zaparkowało już 7 samochodów z naklejką Akuny. Odbyło się losowanie nagrody ufundowanej przez prezesa Akuna Polska Tomasza Kwolka. Nagroda wzbudziła ogromne emocje, gdyż czek opiewał na 10 tys. zł. Po sześciu miesiącach kolejne spotkanie, tym razem połączone z warsztatami. Zjawilo się 200 osób, choć przecież lipiec to środek wakacji. I tak powstała tradycja – ludzie przemierzają setki kilometrów, by spotkać się, wymienić doświadczenia, bliżej się poznać.



Polanica

W górskim pensjonacie gorąca atmosfera, ciepłe powitania – to jak spotkanie przyjaciół, a nie oficjalne szkolenie. Prezesi witają gości, pracownicy biura czuwają nad porządkiem. Tym razem przyjechało ponad 300 osób, chętnych było tysiąc. Organizatorzy długo szukali miejsca, które mogłoby pomieścić taką grupę. Sala wykładowa hotelu Sana wypełnia się, będzie można posłuchać najlepszych. Wśród wykładowców są Marek Wawrzeńczyk, Jan Brykczyński, Ryszard Cybulski i dr

Bogusław Dembiński. Opowiedzą o zdrowiu, podzielą się swoimi sukcesami. Przybliżą tajniki marketingu. Prezesi przedstawią dotychczasowe osiągnięcia oraz nowe promocje. Najwięcej emocji wzbudza losowanie nagród. Wiele osób na sali z nadzieją trzyma kupon w ręce. Trzeba spełnić specjalne warunki, aby go otrzymać. Losowanie się zaczęło. Kupony obracają się w kole. Pierwszy wyciągnięty. Anna Jarecka z Gdyni wygrała 7500 zł. Brawa! Losowane są kolejne nagrody. Znowu owacje i ogromna radość. Zabawa dobiega końca. Wiceprezes Bogusław Dudzik zapowiada, że dziś z tej sali każdy wyjdzie z niespodzianką. Jest nią pierwszy numer polskiego wydania kwartalnika „Zdrowie i Sukces”. Wielkie oklaski! Na to czasopismo wszyscy



RND: Anna Jarecka, Danuta Szymańska, Cezary Ślusarczyk, Małgorzata Napiórkowska, Elżbieta Gabryniowska, Jolanta Wankiewicz, Józef Palejczyk, Marek Wawrzeńczyk, Grażyna Sarnecka, Adam Chabior, Krzysztof Kowalski, Zbigniew Drygalski, Jerzy Pacholek, Jan Szynczewski, Anna Cieślak, Wioletta Grzybowska, Jerzy Pierzchalski, Grażyna Światoń-Pawlicka

Spotkanie w Polanicy to również okazja do wyróżnienia najlepszych. Ogłoszone zostały nominacje na dyrektorów za okres od lipca do listopada 2003 roku. Nominowani otrzymali specjalne odznaczenia. Prezes Tomasz Kwolek oraz wiceprezes Bogusław Dudzik zaprosili wspaniałych gości, m.in. Rene Lelka z Kanady oraz Jiriego Kriza z Bułgarii. Oni również gratulowali najlepszym. Wieczorem wszyscy świętowali na wystawnym balu. Panie w wieczorowych sukniach, panowie w garniturach, wspaniale bawią się tańcząc i roz-



NND: Sławomir Gabryniowski, Jolanta Opala, Julian Kowalski, Jan Brykczyński

czekali już od dawna. Na okładce dr Khoshbin, w środku spotkanie z rodziną Gabryniowskich i Cybulskich, wywiady z lekarzami i pacjentami. Na korytarzu wszyscy czytają i rozmawiają o kwartalniku.



VP: Jerzy Pierzchalski (w środku)

mawiając. Gwiazda wieczoru – Michał Milowicz – porwał wszystkich do zabawy, która trwała prawie do białego świtu. Następnego dnia jeszcze kilka wykładów i wszyscy zbierają się do domu. Trochę szkoda, że czas tak szybko leci. Ale wiedza, którą zdobyli, doda im energii do pracy, a ciepłe wspomnienia ogrzeją serca w mroźne, zimowe wieczory. Na pamiątkę zostaną im czarno-białe fotografie zanurzone w sepii, które przypomną te szczególne chwile. Do następnego razu. Za pół roku! Przecież czas tak szybko leci.

Katarzyna Piotrowska



IND: Janusz Gabryniowski (w środku)

Nowe życie dzięki Akunie

To działa!

Maria Peszko wiodła spokojne rodzinne i zawodowe życie. Wydawało się, że wszystko spełnia się krok po kroku. Jej życie zawodowe było pasmem sukcesów. Zaczynała od pracy nauczycielki, później pracowała jako wizytator, wykładowca przedmiotów pedagogicznych, dyrektor zakładu organizującego wypoczynek dla pracowników oświaty, potem w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Był rok 1989, czas wielkich przemian, i dla Marii, jak się okazało, rok, który zmienił całe jej życie. Straciła syna, rozstała się z partnerem życiowym i dostała wypowiedzenie z pracy.

– To był jeden z najgorszych scenariuszy, jakie może napisać życie. Obawiałam się, że się nie podniosę. Pomogli mi przyjaciele – wspomina.

Nie pozwolili jej zostać samej, codziennie dzwonił telefon, sąsiedzi z naprzeciwka, jak tylko stawała u drzwi wejściowych mieszkania w Gorzowie Wielkopolskim, porywali ją do siebie na kawę i ciepłą pogawędkę. Wróciła do pracy w poradni, młodzież była dla niej podporą, a praca z nią odskocznią od problemów.

– Wtedy uświadomiłam sobie, że świat nie lubi ludzi przegranych, że życie toczy się dalej i nie wolno go zmarnować – wspomina Maria.

Wkrótce zajęła się pracą w branży ubezpieczeniowej, poszła na nauczycielską wcześniejszą emeryturę. Później przychodziły kolejne zmiany, praca w Polsce i towarzystwie emerytalnym. Nie lubiła tej monotonnej pracy za biurkiem. Pracowała w Warszawie, 450 km od domu. Coraz bardziej tęskniła za rodzinnym miastem i marzyła o założeniu własnego interesu.

Problemy zdrowotne

Pewnego dnia zdarzył się idiotyczny wypadek. Jak co dzień siedziała za biurkiem i wypisywała sterty papierów. Nagle coś zatrzeszczało i kilka sekund później na jej plecy spadło podwieszenie klimatyzatora. Maria trafiła do szpitala, miała uszkodzone kręgi szyjne. Walczyła z bólem, coraz trudniej było jej się poruszać. Wtedy zaczęła szukać czegoś, co mogłoby jej pomóc.

– Przypomniałam sobie o Januszu Gabryńskim, dobrym znajomym, który kiedyś opowiadał mi o Alveo, ekstrakcie 26 ziół likwidującym przyczyny wielu chorób. Odnalazłam go i kupiłam butelkę preparatu. Po tygodniu już poczułam, że mam więcej energii. Po kilku tygodniach ustąpiły bóle głowy, kręgosłupa i dolegliwości żołądkowe – wspomina Maria.

Poszła na szkolenie zorganizowane przez Janusza Gabryńskiego. Słuchała i notowała. Najbardziej przemawiały do niej przypadki wyzdrowienia ludzi – mężczyzny, który po wielu latach przestał słyszeć szumy w uszach, kogoś, komu po zawale obniżyło się ciśnienie. Na drugi dzień znowu poszła na szkolenie i przesiedziała tam do godz. 22, zafascynowana działaniem Alveo.

To działa

Przekonała się do preparatu, zwłaszcza że i w jej przypadku przynosił rewelacyjne efekty. Zaczęła prowadzić dystrybucję Alveo. Najpierw w rodzinie, potem wśród znajomych. Nikt jej nie odmawiał. Wiedziała, że dochody przyjdą dopiero po sprzedaży 60 butelek.

– Początkowo wydawało mi się, że osiągnę ten pułap może za dwa lata, tymczasem magiczną liczbę 60 przekroczyłam po niespełna trzech tygodniach – mówi Maria.

Zaczęła jeździć po całej Polsce.

Z różnych miejsc dzwoniли do niej ludzie, opowiadali o tym, jak Alveo im pomogło – koleżance zniknęły wybroczyny pod piersią, pani z Elbląga po wielu latach diety zaczęła jeść wszystkie dania, chłopiec z porażeniem mózgowym zaczął samodzielnie siadać. Sukces przyszedł bardzo szybko, a z nim ogromna radość i satysfakcja. Maria zaczęła czuć pełnię życia i zapomniała o smutku, który jej przez tyle lat towarzyszył. Dziś jeździ służbowym samochodem, jest Dyrektorem Sieci Regionalnej.

A ostatnio, dzięki Akunie zrealizowała marzenie swojego życia – wyjechała na Karaiby.

– Dzisiaj wiem, że na Akunę czekałam całe życie i miałam szczęście, że pojawiła się na mojej drodze, a z nią ludzie życzliwi, wrażliwi, otwarci na innych. To dzięki firmie moje marzenia się spełniły – mówi z przekonaniem.

Anna Szulc



Dzięki ekstraktom znajdującym się w Alveo uniknęła amputacji

Chodzę!

W sierpniu stan Jadwigi Ciołek był bardzo ciężki. Miała za sobą trzy zawały. Dwa nastąpiły jeden po drugim, lekarze zalecili wykonanie koronarografii. Zabieg miał na celu rozszerzenie tętnic w prawej nodze. Jednak



nie udało się, jedna z tętnic została uszkodzona, na skutek tego powstał zakrzep na długości 2,5 cm. To zablokowało krążenie krwi i noga została prawie całkowicie wyłączona z krwioobiegu, zaczęła martwieć, przybrała sinawy kolor, bardzo bolała. Lekarze zapowiedzieli, że ten stan

grozi amputacją na wysokości pachwiny i to w niedługim czasie. Życie Jadwigi zmieniło się w koszmar. Ta informacja wywołała ogromny stres. Jadwiga nie mogła zasnąć, po części z bólu i ze strachu. Zaczęła się depresja, w szybkim tempie stan się pogarszał. Zdesperowana szukała pomocy wszędzie. Rehabilitacja, specjalistyczne zabiegi nie przynosiły efektów. Przyjaciele zaproponowali Alveo. Początkowo miało pomóc uregulować sen. Jadwiga wiedziała, że zioła dobrze wpływają na organizm, ale w długim czasie, a jej pomoc potrzebna była natychmiast. Jednak spróbowała Alveo. Ulga nastąpiła już po dwóch tygodniach. Zaczęła sypiać kilka godzin w ciągu nocy. Uspokoili się nadszarpnięte nerwy, z czasem ból stał się łagodniejszy. Początkowo Jadwiga piła Alveo 3 razy dziennie, stopniowo zaczęła zmniejszać dawki leków. W nodze zaczęło powracać krążenie i dawny kolor, pomału stawała się sprawna. Po 6 miesiącach ponownie udała się na badania i okazało się, że w lewej nodze, w której było tylko 40 proc. drożności, teraz jest już 60 proc. Natomiast prawa noga, która była całkowicie niedrożna, odzyskała sprawność w 20 proc. Stan chorobowy został zatrzymany, Jadwiga szybko wraca do zdrowia. Dziś wie, że Alveo uratowało jej nogę, dlatego chętnie poleca je innym, by ulżyć im w cierpieniu.

Filip Maciński

Lekarze w Niemczech stracili nadzieję

Łzy szczęścia



Gdy pięć lat temu Henryk zgodził się zreperować samochód, nie przypuszczał, jakie będą

tego konsekwencje. Opary benzyny z zepsutego auta sprawiły, że zasłabł. Położył się, aby odpocząć. Chwilę później całą prawą część ciała miał sparaliżowaną. W szpitalu zdiagnozowano dwa wylewy. Henryk leżał nieprzytomny przez 3 tygodnie. Lekarze stracili

nadzieję na poprawę. – Czekali na moją śmierć – żali się. Gdy się obudziłem, miałem problemy z pamięcią. Poznawałem jedynie siostrę. Zapomniałem języka niemieckiego, chociaż posługiwałem się nim przez 23 lata. Stan Henryka był bardzo ciężki, ale on nie dawał za wygraną. Jego ambicja i upór zadziwiały lekarzy. – Nie wierzyli, że będę chodził i mówił, dlatego postanowiłem wrócić do Polski – wyznaje. W Gdańsku Henryk zapisał się na zajęcia rehabilitacyjne, gdzie spotkał Urszulę Frąckowiak. – Zagwarantowała, że po 2 tygodniach picia Alveo będę mówił wyraźniej – wspomina. – Kupiłem butelkę i popłakałem się ze szczęścia. Odzyskałem nadzieję! Henryk pije Alveo już dwa miesiące. Lepiej chodzi, wyraźniej mówi, odzyskuje czucie. Wrócił mu także dobry humor. – Muszę zawieźć Alveo tym niedowiarkom w Niemczech – uśmiecha się.

Katarzyna Mazur



Od marca Akuna w Wielkiej Brytanii

AKUNA (UK) LTD
United Kingdom
Norwich
Phone 0870 240 4541
E-mail uk@akuna-mlm.com



TOP 10 2004 ...Ranking najlepszych

Konkurs dotyczy wszystkich dystrybutorów od pozycji Lidera do Dyrektora Sieci Regionalnej w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2004 r.

Algorytm: $((PW - 1400) / 35) \times 2 + (DQ \times 40) + (P3G / 350) + (NL1G \times 40) + (NL23G \times 25) + (ND1G \times 10) + (ND23G \times 5)$
= liczba uzyskanych punktów w danym miesiącu.

Legenda:

PW – punkty własne

DQ – dywizja kwalifikowana

P3G – punkty do 3 generacji kwalifikowanej

NL1G – nowy Lider w 1 generacji

NL23G – nowy Lider w 2 i 3 generacji

ND1G – nowy Dystrybutor w 1 generacji

ND23G – nowy Dystrybutor w 2 i 3 generacji.

Warunek: awans na minimum RND do 31.12.2004.

Dystrybutorzy z TOP 10 wyjadą na 10-dniową egzotyczną wycieczkę. Co miesiąc będą podawane bieżące wyniki TOP 10 za pośrednictwem forum Akuny i poczty e-mail.

Promocja z Inteligo

Jeżeli jeszcze nie posiadasz konta w Inteligo, to załóż je za pośrednictwem biura Akuny. Jeżeli wyślesz zamówienie pocztą e-mail wraz z dowodem wpłaty przez Inteligo, zapłacisz za transport produktów o całe 30 proc. mniej. Promocja trwa przez cały rok 2004. Szczegóły na forum www.akuna.pl.

Informacja o zmianie pracownika

Z powodów rodzinnych Iwona Kusik nie pracuje już z nami. Dziękujemy jej za wspólnie spędzony czas i życzymy powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. W miejsce Iwonki przyjęliśmy Matyldę Cerek. Odpowiedzialna jest za korespondencję listową oraz rejestrację umów.



Iwona Kusik

Posiadamy już cztery numery telefonów:

032/ 2569138

032/ 2049697

032/ 6085532

032/ 6085533

Pod każdy z nich można zadzwonić lub wysłać fax. Zgłasza się automat. Jeżeli chcesz wysłać fax, wybierz numer wewnętrzny 27 lub 28. Pozostałe rozmowy są przełączane na biuro.

Konta bankowe PKO BP S.A. – INTELIGO:

5010205558111122360900029 – zamówienia

5010205558111122360900023 – umowy dystrybucyjne

5010205558111122360900126 – nominacje

Akuna w Internecie

Oficjalna strona internetowa: www.akuna.pl; Adresy poczty elektronicznej: biuro@akuna.pl; zamówienia towaru – Bartłomiej Burzyński: bartek@akuna.pl; realizacja zamówień i reklamacja dostaw – Bogusław Dudzik – wiceprezes: dudzik@akuna.pl; informacje, zapytania: info@akuna.pl; prezes Tomasz Kwolek: kwolek@akuna.pl; premie, operacje bankowe, sprawy międzynarodowe – Marek Dudzik: marek@akuna.pl; obsługa klientów, faktury – Anna Mazurkiewicz: mazurkiewicz@akuna.pl; obsługa klientów, rejestracja umów – Matylda Cerek: mati@akuna.pl

Zapraszamy wszystkich do korzystania z naszego forum internetowego pod adresem: www.akuna.pl/forum2, gdzie również w zakładce Biuro AKUNA ... sprawy biurowe znajdziecie wszelkie informacje dotyczące współpracy z biurem, pliki do pobrania itd.

W następnym numerze

Ciekawe reportaże, wywiady z ludźmi sukcesu, opinie fachowców, porady i moda w cieniu palm. Dziewczyny z Akuny prezentują stroje z karaibskich wysp.



Sukces zależy od Ciebie. Jan Bryczyński opowie o tym, jak obudzić ducha przedsiębiorczości.



Akuna Zdrowie i Sukces – Wydawca Akuna Polska sp. z o.o.

Adres: ul. 11 Listopada 11, 40-387 Katowice

Redaktor naczelny: Marek Dudzik, sekretarz redakcji: Katarzyna Piotrowska

Zespół redakcyjny: Katarzyna Mazur, Grażyna Michalik, Weronika Kasprzak, Joanna Zakrzewska, Anna Pawłowska, Beata Maj, Anna Szulc, Filip Maciński



PERRY JOHNSON REGISTRARS, INC.

Certificate of Registration

Perry Johnson Registrars, Inc., has assessed the Quality Management System of:

Akuna Health Products, Inc.

375 Britannia Road East, Mississauga, Ontario L4Z 3E2 Canada

*(Hereinafter called the Organization) and hereby declares that
Organization is in conformance with:*

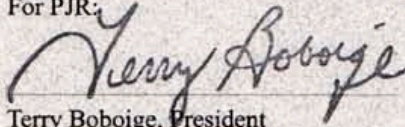
ISO 9001:2000

This Registration is in respect to the following scope of supply:

Manufacture of Natural Health Food Products

Such products shall be manufactured by the Organization at, or such processes or services shall be offered at or from, only the address given above. This Registration is granted subject to the system rules governing the Registration referred to above, and the Organization hereby covenants with the Assessment body duty to observe and comply with the said rules.

For PJR:



Terry Boboige, President

Perry Johnson Registrars, Inc. (PJR)
26555 Evergreen, Suite 1340
Southfield, Michigan 48076
(248) 358-3388



105-A



PERRY JOHNSON
REGISTRARS, INC.

The validity of this certificate is mandated through ongoing surveillance.

Issue Date:
January 17, 2004

Expiration Date:
January 16, 2007

Certificate No.:
C2004-00088